

Jan Hlebowicz

„Nasza działalność miała coś z rewolucji”. Gdańscy licealiści podczas karnawału Solidarności na przykładzie III LO w Gdańsku¹

Fala strajkowa, jaka przeszła przez kraj latem 1980 r., doprowadziła do podpisania porozumień sierpniowych, które otworzyły nowy rozdział w powojennych dziejach Polski. Powołany został Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” i inne związki zawodowe, pierwsze w bloku państw socjalistycznych. Wśród nich był także Komitet Założycielski Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, podważający otwarcie założenia polityki oświatowej w PRL-u².

Na fali entuzjazmu spowodowanego podpisaniem porozumień sierpniowych oraz założeniem niezależnego związku zawodowego nauczycieli na Pomorzu, uaktywniła się również młodzież szkół średnich, na terenie których masowo kolportowano prosolidarnościowe ulotki. Wkrótce też pojawiły się pierwsze inicjatywy powołania niezależnej organizacji uczniowskiej. Impuls wyszedł z III Liceum Ogólnokształcącego (LO) w Gdańsku. Szkoła, nazywana wówczas i obecnie „Topolówką” (od nazwy ulicy, przy której stoi), już w tamtym okresie słynęła ze swojej opozycyjności. To w tym liceum jeszcze przed Sierpniem '80 w niezależne inicjatywy młodzieżowe zaangażowane były takie osoby, jak Maciej Grzywaczewski, Marian Terlecki czy Piotr Szczudłowski.

W dniu 7 listopada 1980 r. rozpoczął się strajk okupacyjny grupy trójmiejskich nauczycieli w jednej z sal Urzędu Wojewódzkiego, w którym toczyły się rozmowy³. Do grupy gdańskich nauczycieli dołączyło po dwóch dniach trzynastu przedstawicieli pracowników oświaty z innych regionów⁴. O wydarzeniu tym pisał Wydział Nauki i Oświaty Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku: „Ogromna większość przedstawionych różnym instytucjom wniosków, postulatów i propozycji dotyczyła tworzenia nowej jakościowo samorządności uczniowskiej”⁵. W piątym dniu trwania nauczycielskiego protestu młodzież III LO wysunęła propozycję poparcia strajkujących „nawet w formie okupa-

¹ Artykuł stanowi rozwinięcie rozdziału trzeciego monografii J. Hlebowicza, *Niepokorni z „Topolówki”. Działalność niezależna uczniów III Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku w latach 1970–1989*, Gdańsk 2013.

² *Co dała „Solidarność” polskiej szkole? Materiały z ogólnopolskiej konferencji z okazji XXV-lecia NSZZ „Solidarność”*, red. M. Golly-Nowak, Gdańsk 2006, s. 61; por. *NSZZ Solidarność 1980–1989. Ruch Społeczny*, t. 2, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 152.

³ *Co dała „Solidarność”...*, s. 62.

⁴ *NSZZ Solidarność...*, s. 152.

⁵ Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: APG), Zespół Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku, sygn. 2384/13627, Sytuacja wychowawcza i polityczna młodzieży. Świeckość szkół. Działalność Kościoła 1981–1986, k. 2.

cyjnego strajku szkolnego”⁶. Grupa uczniów z klas III i IV sformułowała pierwszą listę postulatów, które przedstawiono wszystkim uczniom, a delegacje dostarczyły je również do innych szkół średnich⁷. Młodzież domagała się m.in. przestrzegania wolności słowa, pomocy ze strony nauczycieli dla harcerstwa, nauczania historii i języka polskiego w duchu prawdy i tolerancji światopoglądowej. Następnego dnia w Topolówce odbył się wiec. „Przed godz. 9.00 dyrekcja usiłowała zablokować działalność młodzieży. Mimo tego wiec odbył się, ale z pewnym opóźnieniem, co spowodowało przyście nauczycieli na aulę, którzy po przerwie nie zastali klas przed gabinetami. Grupa inicjująca uzyskała pełne poparcie od całej społeczności uczniowskiej” – relacjonuje tamto wydarzenie Zdzisław Irczyc, jeden z pomysłodawców utworzenia niezależnego parlamentu szkolnego⁸.

W wyniku zorganizowanego wiecu został zawiązany Tymczasowy Komitet Założycielski Parlamentu Szkolnego jako „przedstawicielstwo społeczności uczniowskiej”⁹. Na pierwszym posiedzeniu Tymczasowego Parlamentu ostatecznie sformułowano postulaty uczniów III LO. Znalazły się wśród nich m.in. zasady powoływania Parlamentu Uczniowskiego oraz szereg postulatów, a w tym:

- propedeutyka [nauka o społeczeństwie] przedmiotem obowiązkowym, lecz nieoceniającym przez wzgląd na demokratyczne poszanowanie światopoglądu uczniów;
- obchodzenie wszystkich rocznic narodowych uroczyste na terenie szkoły;
- czynności niezwiązane z życiem szkoły nie mogą być narzucane uczniom;
- obecność lekarza na terenie szkoły.

Uczniowie domagali się również przyznania Parlamentowi realnych kompetencji, m.in.:

- Rada Pedagogiczna wraz z Parlamentem Uczniowskim decyduje o sprawach szkoły; w obradach Rady Pedagogicznej ma prawo brać udział pięciu przedstawicieli Parlamentu z prawem jednego głosu;
- zobowiązuje się Radę Pedagogiczną do przedstawienia programu dwa dni przed jej rozpoczęciem;
- przedstawiciele Parlamentu są zobowiązani do przekazywania podjętych w trakcie obrad Rady Pedagogicznej uchwał na forum całego Parlamentu;
- Parlament bierze udział we współopiniowaniu maturzystów;
- Parlament wspólnie z Radą Pedagogiczną typuje uczniów kierowanych na studia bez egzaminów wstępnych;
- Parlament ma prawo kontrolować rozchód funduszy Komitetu Rodzicielskiego.

Uczniowie III LO ze swoimi postulatami odwiedzili strajkujących nauczycieli w Urzędzie Wojewódzkim. Tam spotkali się m.in. z Romanem Lewtakiem, przewodniczącym

⁶ Z. Irczyc, *Kalendarium wydarzeń – powstanie Ruchu Młodzieży Szkolnej*, „Uczeń. Niezależne Pismo Młodzieży Szkolnej” 1981, nr 2, s. 22; por. J. Tomaszewicz, *Młodzieżowa opozycja w PRL*, „Templum Novum”, 2004, nr 1, s. 165–175.

⁷ J. Wąsowicz, *Niezależny ruch młodzieżowy w Gdańsku w latach 1981–1989*, Gdańsk 2012, s. 69.

⁸ Z. Irczyc, *op. cit.*, s. 22.

⁹ *Kronika szkolna III Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku* (zbiory III LO w Gdańsku); por. APG 2384/3035, Aktualna sytuacja wychowawcza i polityczna wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych i wypływające z niej zadania dla organizacji partyjnych i administracji szkolnej, Gdańsk, III 1981, k. 102.

protestujących pedagogów. Lewtak, zdaniem Zdzisława Irczyca, wyraził aprobatę dla uczniowskiej inicjatywy¹⁰. Od 14 listopada do akcji rozpoczętej przez uczniów Topolówki stopniowo zaczęły włączać się inne szkoły – „najszybciej i najaktywniej II LO w Gdańsku”¹¹. Tymczasem w III LO zaczęła się Rada Pedagogiczna z udziałem przedstawicieli Tymczasowego Komitetu Założycielskiego Parlamentu Szkolnego. Uczniowie po raz kolejny przedstawili swoje postulaty, zamiary i motywacje. „Mimo wyjaśnienia stanowiska uczniów większość nauczycieli podeszła do ich działalności bardzo sceptycznie. Tylko nieliczni chcieli pomóc swym wychowankom” – twierdzi Irczyk¹².

Trzeba podkreślić, że nawet nauczyciele sympatyzujący z uczniami, zaangażowani w ruch „Solidarności”, podchodzili z dużą rezerwą do części punktów regulaminu Tymczasowego Komitetu Założycielskiego Parlamentu Szkolnego. „Z trudem było nam, jako nauczycielom, zaakceptować pomysły naszych podopiecznych. Szczególnie ten o uczestnictwie przedstawicieli Parlamentu w Radach Pedagogicznych. Są pewne sprawy, które poza grono pedagogiczne nie powinny wychodzić. My, jako wychowawcy, byliśmy zobowiązani do tajemnic – szczególnie, gdy chodziło o omawianie rodzinnych spraw uczniów. Uważałam, że młodzież nie powinna ich poznawać. Dla mnie to było zbyt radykalne i nieodpowiedzialne” – uważa Renata Piłat, nauczycielka języka polskiego w III LO w latach 1974–1983¹³. „Nie ukrywam, że z perspektywy czasu część postulatów wydaje się bardzo naiwna. Ta wolność wybuchała w nas każdego dnia i pomysły, które się z niej rodziły, były tak samo piękne, spontaniczne, co naiwne. Ta nasza działalność miała coś z rewolucji. Była to próba zrzucenia reżimu, próba zmiany fatalnych standardów oświatowych PRL-owskiego państwa. Nie było w naszych głowach dokładnie sprecyzowanej recepty na nową rzeczywistość” – twierdzi Wiesław Walendziak¹⁴.

Szczególnie krytycznie do idei prezentowanych przez uczniów odniósł się dyrektor szkoły, Czesław Krawczyk¹⁵. „Rano 15 listopada po przyjeździe do szkoły kilku członków Tymczasowego Komitetu Założycielskiego Parlamentu Szkolnego dowiedziało się od dyrektora, że są prowokatorami, a dla »prowokatorów« w szkole miejsca nie ma”, twierdzi Zdzisław Irczyk¹⁶. Prawdopodobnie dyrektor przestraszył się, że wystąpienia młodzieży mogą przynieść negatywne konsekwencje w funkcjonowaniu szkoły. Potwierdza to jego wypowiedź z artykułu prasowego *Parlament w „Topolówce”*: „Szczerze mówiąc, bałem się, że wymyślili jakiś strajk. Miałem telefon od zaniepokojonego rodzica, że młodzież spiskuje”¹⁷. Dyrektor Krawczyk zmienił jednak swoje stanowisko jeszcze tego samego dnia. „Dyrektor zachowywał się tak, jak gdyby wcześniej nic nie mówił o wyrzucaniu ze

¹⁰ Z. Irczyk, *op. cit.*, s. 23.

¹¹ *Ibidem*, s. 23.

¹² *Ibidem*, s. 22.

¹³ Ustna relacja Renaty Piłat-Kwateńskiej z 16 XI 2011.

¹⁴ Ustna relacja Wiesława Walendziaka z 26 I 2012.

¹⁵ Dyrektorem III LO w Gdańsku w latach 1977–1982 był Czesław Krawczyk. Większość moich rozmówców twierdzi, że był „człowiekiem porządnym i nieszkodzącym z premedytacją uczniom”.

¹⁶ Z. Irczyk, *op. cit.*, s. 23.

¹⁷ A. Siemińska, *Parlament w „Topolówce”* (artykuł najprawdopodobniej z „Głosu Wybrzeża”, znaleziony przez autora w kronice szkolnej III LO, data publikacji nie jest znana).

szkoły¹⁸. Dziennikarce Annie Siemińskiej miał później powiedzieć: „Cieszę się, że fala odnowy weszła i do mojej szkoły. Tym bardziej, że jak dotąd przyniosła wiele dobrego. Od paru dni nie ma żadnych kłopotów z dyscypliną w szkole. Są aktywni na lekcjach. Żądają pewnych spraw od nas, ale wykazują dojrzałość, partnerstwo. W szkole panuje bardzo dobra atmosfera, a ja bałem się »rewolucji«¹⁹. „Duża część nauczycieli była zdezorientowana, mniejsza część nas wspierała, jeszcze inni byli przestraszeni i bali się cokolwiek powiedzieć. Dyrektor kompletnie nie wiedział, co robić. Skala ruchu »Solidarności«, szczególnie w pierwszych miesiącach, była tak gigantyczna, że reprezentanci reżimu nie mieli koncepcji, jak się zachowywać, jakie stanowisko przyjmować” – zauważa po latach Walendziak²⁰.

Ożywienie wśród uczniów zaowocowało dalszymi działaniami zmierzającymi do utworzenia samorządnego ruchu młodzieżowego. Z inicjatywy III LO w Gdańsku 15 listopada 1980 r. zostało zorganizowane spotkanie z przedstawicielami młodzieży z I, II, III, IV, VI, VII, VIII, IX LO z Gdańska, II LO z Pruszcza Gdańskiego, IV LO z Gdyni, gdańskiego Liceum Zawodowego Morskiego, gdyńskiego Liceum Morskiego oraz Szkoły Baletowej, Technikum Melioracji Wodnych, Technikum Przemysłu Drzewnego i Zespołu Szkół Łączności z Gdańska²¹. „Po gorącej dyskusji ustalono wspólne postulaty, które następnie miały być przedstawione [...] Ministrowi Oświaty i Wychowania Krzysztofowi Kruszewskiemu²². Wszyscy zebrani zgodzili się, że stanowią podstawę programową rodzącego się ruchu szkolnej młodzieży. Uczniowie domagali się m.in. możliwości tworzenia w szkołach średnich nowych uczniowskich organizacji samorządowych, które miałyby prawo do wydawania własnego pisma, obchodzenia rocznic narodowych dotychczas nieuwjętych terminarzem, nauczania historii i języka ojczystego w duchu prawdy i tolerancji światopoglądowej itd.²³ Większość z postulatów stanowiła wierne odzwierciedlenie żądań uczniów Topolówki rozpowszechnionych kilka dni wcześniej.

W dniu 16 listopada doszło do spotkania młodzieży z ministrem Kruszewskim, przebywającym w Gdańsku z powodu rozmów prowadzonych ze strajkującymi pracownikami oświaty i wychowania. Młodzież przedstawiła ministrowi listę postulatów i ustaliła z nim termin kolejnego spotkania na 17 grudnia w Warszawie²⁴. Do tego czasu w Gdańsku miało miejsce kilka kolejnych spotkań środowisk uczniowskich z Trójmiasta. Młodzież spotykała się dwukrotnie w Technikum Przemysłu Drzewnego oraz w Technikum Samochodowym²⁵. Z kolei 30 listopada 1980 r. w siedzibie Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” Nauczycieli i Pracowników Oświaty przy ul. Osiek 12 w Gdańsku odbyło się zebranie zainicjowane przez młodzież szkół Trójmiasta w celu wymia-

¹⁸ Z. Irczyc, *op. cit.*, s. 23.

¹⁹ A. Siemińska, *op. cit.*

²⁰ Ustna relacja Wiesława Walendziaka z 26 I 2012.

²¹ Archiwum Europejskiego Centrum Solidarności, sygn. AECS/II/AS/553, Postulaty uchwalone na zebraniu w dniu 15 XI 1980.

²² Z. Irczyc, *op. cit.*, s. 23

²³ AECS/II/AS/553, Postulaty uchwalone na zebraniu w dniu 15 XI 1980.

²⁴ Z. Irczyc, *op. cit.*, s. 23.

²⁵ *Ibidem*.

ny poglądów i doświadczeń w sprawie tworzenia samorządnego ruchu młodzieżowego z przedstawicielami innych ośrodków. Przybyli uczniowie z Poznania, Lublina, Elbląga i Łodzi. Po raz kolejny, tym razem w skali ogólnopolskiej, młodzież zebrała się 7 grudnia, ponownie w siedzibie nauczycielskiej Solidarności w Gdańsku. Oprócz gospodarzy stawili się młodzi ludzie z Jeleniej Góry, Krakowa, Legnicy, Lublina, Wałbrzycha, Białegostoku, Łukowa i Polkowic. Uczniowie przygotowywali się na spotkanie z ministrem oświaty i wychowania. „To, co działo się w naszej szkole i w ogóle w kraju, było dla nas dużym zaskoczeniem. Chyba naprawdę poczuliśmy się wówczas wolni. PRL był formą totalitaryzmu. Może z powyłamywanymi zębami, ale te zęby były. Wychowywaliśmy się w takiej, a nie innej rzeczywistości, w atmosferze szczucia ludzi. A tu nagle można było bez większych konsekwencji rozrzucić ulotki, czytać publicznie literaturę, która jeszcze niedawno była zakazana, głośno śpiewać hymn – nie dlatego, że ktoś kazał, tylko z poczucia, że właśnie tak powinno się zrobić w sytuacji, która tego wymaga” – wspomina tamten czas Wiesław Walendziak²⁶. Gdańską delegację na spotkanie z ministrem Kruszewskim wybrano 11 grudnia, podczas zebrania uczniów trójmiejskich szkół. Znaleźli się w niej m.in. Zdzisław Irczyc, Wiesław Walendziak i Jarosław Kurski (wszyscy będący uczniami III LO)²⁷.

Na spotkaniu z ministrem Krzysztofem Kruszewskim, które odbyło się zgodnie z planem 17 grudnia 1980 r. w Warszawie, jako Międzyszkolny Ruch Odnowy Uczniowskiej pojawiła się 50-osobowa reprezentacja uczniów szkół średnich z Gdańska, Poznania, Legnicy, Jeleniej Góry, Wałbrzycha, Polkowic, Łukowa i Warszawy. Zdzisław Irczyc wystosował w imieniu młodzieży list otwarty do Ministerstwa Oświaty: „My, uczniowie szkół średnich, wnosimy o zezwolenie Ministerstwa Oświaty i Wychowania na tworzenie w szkołach całej Polski nowych struktur samorządowych wraz z prawem przedstawiania stanowiska uczniów władzom oświatowym każdego szczebla oraz prawem współpracy przedstawicieli tych struktur z różnych szkół”²⁸. Ministrowi przedłożono 22 postulaty uczniowskie. Po siedmiodzinnej dyskusji minister Kruszewski zaaprobował powstanie w szkołach nowych struktur samorządowych i podpisał dokument z żądaniami wysuniętymi przez uczniów²⁹. Tak podróż do Warszawy wspomina Jarosław Kurski: „W Ministerstwie Oświaty, które mieściło się w al. Szucha, bardzo ciepło przyjęła nas sekretarka. Wypisała nam specjalne akredytacje i zwróciła koszty podróży. A na koniec spytała: »Pamiętacie chłopcy, co tu było?«. »Katownia gestapo« – odpowiedzieliśmy. Pamiętam, że najbardziej bojowy z nas był Wiesiek Walendziak”³⁰. „Ze strony ministra to spotkanie było »spuszczaniem wentyla«. »Tak, tak – mówił – wszystko zrobimy, będziemy w kontakcie, będziemy na bieżąco konsultować wasze pomysły, powołam komisję, która zajmie

²⁶ Ustna relacja Wiesława Walendziaka z 26 I 2012.

²⁷ APG, 2384/13627, Sytuacja wychowawcza i polityczna młodzieży. Świeckość szkół. Działalność Kościoła 1981–1986, k. 4; por. *Informacja o spotkaniu młodzieży szkół średnich Trójmiasta z przedstawicielami innych ośrodków uczniowskich* (druk ulotny, zbiory III LO w Gdańsku); Z. Irczyc, *op. cit.*, s. 23.

²⁸ *Wynajam zgodę, minister*, oprac. H. Retkowska, „Na Przełaj” 1981 (artykuł dołączony do Kroniki Szkolnej III LO, zbiory III LO); por. „Wprost. Niezależne Pismo Młodzieży Licealnej” 1981, nr 1, s. 2–3.

²⁹ *Ibidem*; por. J. Tomaszewicz, *op. cit.*; Z. Irczyc, *op. cit.*, s. 23.

³⁰ Ustna relacja Jarosława Kurskiego z 1 XI 2011.

się waszą sprawą» itd. Miałem przekonanie, że niepotrzebnie pojechaliśmy na spotkanie z ministrem. Odnosiłem wrażenie, że ta rozmowa miała na celu raczej rozmontowanie naszej energii niż realną pomoc” – twierdzi Walendziak³¹.

W Gdańsku reakcją na zgodę ministerstwa na powstawanie niezależnych struktur samorządowych było kolejne spotkanie przedstawicieli szkół średnich Trójmiasta. Odbyło się ono 5 stycznia 1981 r. siedzibie NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania i tym razem wzięli w nim udział przedstawiciele aż 23 trójmiejskich szkół średnich. Utworzono wówczas Ruch Młodzieży Szkolnej, wybrano jego tymczasowe Prezydium i zaplanowano następne spotkania. Przewodniczącym ruchu został uczeń Zespołu Szkół Łączności w Gdańsku, Jarosław Rypniewski³². W marcu 1981 r. Ruch Młodzieży Szkolnej (RMS) wypowiedział się w sprawie wydarzeń bydgoskich. W specjalnie wydany oświadczeniu poparł on działania Solidarności i wystąpił „przeciwko jawnemu łamaniu prawa przez organy powołane do jego ochrony oraz rozpowszechnianiu przez środki masowego przekazu informacji niezgodnych z rzeczywistością”³³. Członkowie RMS zaapelowali także, aby poparcie dla Solidarności wyrazić przez noszenie do szkoły plaketek z barwami narodowymi. Ruch Młodzieży Szkolnej zwrócił się również z prośbą do nauczycieli, aby 27 marca, po ogłoszeniu strajku ostrzegawczego, w ramach zajęć lekcyjnych zostały przeprowadzone dyskusje na temat aktualnej sytuacji w kraju. Następnego dnia zwołano nadzwyczajne spotkanie przedstawicieli młodzieży szkół średnich, które miało odbyć się na placu przed kościołem św. Mikołaja w Gdańsku. Dotyczyło ono działań Ruchu Młodzieży Szkolnej na wypadek ogłoszenia strajku generalnego³⁴. Ustalono, że w razie wybuchu ogólnopolskiego protestu należy wesprzeć strajkujących nauczycieli przez zorganizowanie straży uczniowskich, złożonych z pełnoletniej młodzieży ze starszych klas. Organizacją straży miały się zająć samorządy i parlamenty uczniowskie w porozumieniu ze szkolnymi komitetami strajkowymi.

Oceną działalności RMS zajął się Wydział Oświaty i Wychowania Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku: „RMS ma za zadanie koordynowanie działalności niezależnych, samorządnych struktur samorządowych szkół ponadpodstawowych województwa gdańskiego oraz reprezentowania interesów młodzieży. Agitację w sprawie rejestracji niezależnych samorządów szkolnych w Ruchu Młodzieży Szkolnej przeprowadzono poprzez informacje ustne, kolportaż ulotek. Cechą wspólną niezależnych ruchów uczniowskich jest ich kadrowość, konspiracyjność, niezależność od organów władzy, w tym administracji szkolnej, organizacji politycznych itp. Ponadto RMS w Gdańsku w swoim programie zakłada zniesienie indoktrynacji ideologicznej w procesie nauczania. Według opinii przedstawicieli RMS bezpośrednią opiekę nad Ruchem sprawuje NSZZ »Solidarność« Pracowników Oświaty i Wychowania w Gdańsku. Wykłady w czasie spotkań uczniowskich odbywają się w wydzielonym pomieszczeniu siedziby NSZZ »S[olidar-

³¹ Ustna relacja Wiesława Walendziaka z 26 I 2012.

³² APG, 2384/13627, Sytuacja wychowawcza i polityczna młodzieży. Świeckość szkół. Działalność Kościoła 1981–1986, k. 5–6.

³³ J. Wąsowicz, *Niezależny ruch młodzieżowy w Gdańsku w latach 1981–1989*, Gdańsk 2012, s. 73.

³⁴ *Ibidem*.

ność]« Pracowników Oświaty i Wychowania Gdańsk ul. Osiek, prowadzone są przez m.in. Działaczy R[uchu] M[łodej] P[olski]»³⁵.

Młodzież szkół średnich w okresie tzw. karnawału Solidarności rozwinęła działalność wydawniczą. Z inicjatywy RMS w marcu 1981 r. ukazał się pierwszy numer młodzieżowego pisma „Uczeń”. Redakcję tworzyli uczniowie kilku gdańskich liceów. III LO reprezentowali m.in. Jan Ebert, Zdzisław Irczyk i Wiesław Walendziak. „Ucznia” współtworzył również Jarosław Kurski³⁶. Wydane zostały trzy numery. Na łamach pisma poruszano różnorodną tematykę, m.in. zamieszczono w nim wywiad z Jackiem Kuroniem pt. *Czy trzeba słuchać się mamusi*, publikowano wiersze uczniów, pisano o więźniach politycznych, ale też o kulturze czy o młodzieżowym języku. Polemizowano również z artykułami innego niezależnego pisma uczniowskiego, „Wprost”, związanego z II LO w Gdańsku³⁷. Wokół pisma „Wprost” utworzyło się Niezależne Wydawnictwo Młodzieżowe „Wprost”. Miało swoją siedzibę przy Regionalnej Komisji Koordynacyjnej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. Z wydawnictwem tym związane było też kolejne pismo młodzieżowe, „Wiersz za Grosz”³⁸.

W tym czasie wychodziły jeszcze inne gazetki niezależne redagowane przez młodzież licealną. W I LO w Gdańsku ukazywało się pismo „Gilotyna”. Skład redakcji tworzyli m.in. Krzysztof Skiba, Maciej Kosycarz i Wojciech Lipka. Niektórzy z redaktorów pisma działali w kabarecie uczniowskim Tapeta, utworzyli też Młodzieżową Agencję Filmową i Artystyczną. Środowisko „Gilotyny” zorganizowało zjazd redaktorów prasy niezależnej, liczne koncerty i spektakle. Stało się ono zalążkiem ruchu anarchistycznego w Trójmieście. W tym samym liceum grupa uczniów, m.in. Janusz Duda, Krzysztof Szumiło, Marek Kondratowicz i Wojciech Turek, redagowała gazetkę ścienną zatytułowaną „Godło”, w której zamieszczano artykuły odkłamujące historię. Gazetką opiekowała się Teresa Trzebiatowska-Data, przewodnicząca szkolnej Solidarności, która prowadziła także bibliotekę wydawnictw drugiego obiegu³⁹.

Jednak najtrwalszym dziełem wydawniczym okazało się pismo redagowane przez młodzież III LO. W tym liceum, z inicjatywy Piotra Semki, Wiesława Walendziaka i Jarosława Kurskiego, ukazał się w listopadzie 1980 r. pierwszy numer „Biuletynu Informacyjnego Topolówka”. Pismo, najpierw w formie gazetki ściennej, a później drukowanej, ukazywało się regularnie do 1989 r. Ze środowiskiem uczniowskim skupionym wokół redakcji BIT-u należy wiązać wiele inicjatyw opozycyjnych w Gdańsku oraz rozwój niezależnych struktur młodzieżowych w całym regionie.

W okresie karnawału Solidarności trójmiejska młodzież tłumnie uczestniczyła w kolejnych obchodach rocznic odzyskania przez Polskę niepodległości i uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W 1981 r. przypadała 190. rocznica tego drugiego wydarzenia. W dniu

³⁵ APG, 2384/13627, Sytuacja wychowawcza i polityczna młodzieży. Świeckość szkół. Działalność Kościoła 1981–1986, k. 5–6.

³⁶ A. Müller, *Działalność Ruchu Młodej Polski w latach 1979–1982*, [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 3, red. Ł. Kamiński, Wrocław 2000, s. 39.

³⁷ „Wprost. Niezależne Pismo Młodzieży Licealnej” 1981, nr 2.

³⁸ J. Wąsowicz, *op.cit.*, s. 74.

³⁹ *Ibidem*.

22 kwietnia do organizacji uroczystości został powołany Gdański Komitet Obywatelski. Znaleźli się w nim m.in. działacze RMP i NZS, ale także członkowie Ruchu Młodzieży Szkolnej. W dniu 3 maja, po mszy św. w kościele Mariackim, odbyła się manifestacja. Jej uczestnicy tradycyjnie przeszli pod pomnik Jana III Sobieskiego, niosąc transparenty: „Dzisiaj oni, jutro my” oraz „3 Maj, witaj jutrzeńko swobody”⁴⁰.

Warto podkreślić, że oprócz gdańskiego Ruchu Młodzieży Szkolnej istniały też inne niezależne organizacje skupiające młodzież szkolną, m.in. Międzyszkolny Komitet Odnowy z Warszawy, Niezależny Ruch Uczniów Szkół Średnich z Łodzi, Uczniowski Komitet Odnowy Społecznej z Wrocławia czy Samorządne Zrzeszenie Uczniowskie z Białegostoku oraz Niezależne Zrzeszenie Uczniów „Wspólnota Odnowienia” z Rzeszowa. Wraz z nadejściem roku szkolnego 1981/1982 zaczęto myśleć o stworzeniu niezależnej organizacji młodzieżowej, która koordynowałaby w skali całego kraju działania środowisk uczniowskich.

Inicjatywa powołania wspólnej, niezależnej organizacji wyszła z Pomorza. Wydawnictwo „Wprost” wraz z gdańskim NZS i Zarządem Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” zaprosiło przedstawicieli poszczególnych środowisk na spotkanie założycielskie do Gdańska. Wzięło w nim udział blisko 200 delegatów z całego kraju oraz zaproszeni goście, m.in. Andrzej Gwiazda i Szymon Pawlicki. Ogólnopolskie Spotkanie Przedstawicieli Środowisk Uczniowskich obradowało w dniach 12–13 września 1981 r. Uczniowie powołali do istnienia nową organizację o nazwie Federacja Młodzieży Szkolnej (FMS). Oficjalnym pismem FMS został „Uczeń Polski”, za wydawnictwo Federacji zaś uznano gdańskie Niezależne Wydawnictwo Młodzieżowe „Wprost”⁴¹. Utworzono Ogólnopolski Komitet Założycielski FMS, w którego skład weszło siedmiu delegatów organizacji uczniowskich z całej Polski. Na przewodniczącego Prezydium OKZ FMS wybrano Grzegorza Biereckiego z Gdańska, a na jego zastępców Tomasza Sokolewicza z Warszawy i Bogdana Moszkowskiego z Wrocławia⁴².

Na spotkaniu założycielskim FMS w Gdańsku doszło również do uchwalenia programu nowej organizacji młodzieżowej. Żądano reform oświatowych realizowanych przez obiektywizację programów nauczania przedmiotów humanistycznych, popieranie reform samorządowych w szkołach, działania zmierzające do uspołecznienia oświaty czy opracowanie i wdrożenie w życie nowego modelu szkoły średniej⁴³. W programie FMS pojawiły się także radykalne postulaty, dotyczące m.in. możliwości udziału uczniów w zebraniach rady pedagogicznej, kontroli egzaminów wstępnych do szkół średnich przez członków FMS czy likwidacji oceny jako motywacji do nauki⁴⁴. Członkowie FMS domagali się też tworzenia niezależnych bibliotek uczniowskich, sieci niezależnych pism, organizowa-

⁴⁰ *Ibidem*, s. 76.

⁴¹ M. Wierzbicki, *Niezależne ugrupowania młodzieżowe w Polsce (1980–1989)*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 5/6, s. 125.

⁴² Komunikat I Ogólnopolskiego Spotkania Przedstawicieli Środowisk Uczniowskich – Gdańsk ’81, „Gilotyna. Niezależne pismo młodzieży szkolnej I LO w Gdańsku”, wrzesień–październik 1981, nr 4, s. 3.

⁴³ Program FMS, „Nasze Wiadomości. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej”, Warszawa, 24 IX 1985, nr 6, s. 3.

⁴⁴ *Ibidem*.

nia kół samokształceniowych i wszechnic. Ostatnie dwa punkty programu postulowały walkę z narkomanią i alkoholizmem oraz ochronę interesów materialnych, społecznych i kulturalnych członków FMS⁴⁵.

Po zakończeniu spotkania w Gdańsku przystąpiono do organizowania struktur FMS w terenie. W działania te zaangażowały się wszystkie większe ośrodki w kraju. Do Federacji przystępowały środowiska wcześniej istniejących niezależnych organizacji uczniowskich. Niestety już po kilku tygodniach od gdańskiego spotkania doszło do konfliktu między członkami Prezydium OKZ Grzegorzem Biereckim i Tomaszem Sokolewiczem. Po dwóch miesiącach w strukturach FMS nastąpił rozłam, co przekreśliło marzenia o jednej organizacji uczniowskiej. Środowisko dotychczasowej Federacji podzieliło się na dwie grupy. Pierwsza pozostała przy nazwie FMS i była tworzona przez młodzież z regionów Mazowsza i Śląska. Druga, skupiająca pozostałe regiony, przyjęła nazwę Niezależna FMS z siedzibą w Gdańsku. Wkrótce po rozłamie próbowano na nowo zjednoczyć skłócone środowiska. Jednocześnie w Gdańsku trwały przygotowania do oficjalnej rejestracji Federacji w sądzie, ale starania te przerwało wprowadzenie stanu wojennego⁴⁶.

Należy podkreślić, że Wybrzeże Gdańskie w czasie karnawału Solidarności okazało się regionem wiodącym w zakresie niezależnego organizowania się młodzieży szkolnej. W gdańskim III LO, czyli Topolówce, powstał najprawdopodobniej pierwszy niezależny parlament uczniowski w Polsce. Idea niezależnych parlamentów szkolnych, zrodzona w środowisku tego liceum, szybko rozprzestrzeniła się w całym Trójmieście, by ostatecznie swoim zasięgiem objąć 32 szkoły ponadpodstawowe z całej Polski. Z kolei powołanie RMS wpłynęło na decyzję z przełomu lat 1981/1982 o zjednoczeniu wszystkich organizacji uczniowskich w ogólnopolską FMS. Do jej powołania także doszło w Gdańsku.

Trzeba przyznać, że wiele uczniowskich postulatów, takich jak współopiniowanie maturzystów czy uczestniczenie na niemal równych prawach w obradach Rady Pedagogicznej, było bardzo radykalnych i nie do końca przemyślanych. Potwierdza to Wiesław Walendziak: „Nie zawsze miałem poczucie, że postulaty, które wymyśliliśmy, są słuszne od początku do końca. To wyglądało trochę tak, że był wiec, ktoś zgłaszał postulat, postulat się dopisywało i tyle. Nie było komitetu rewolucyjnego, który debatuje po nocach i analizuje każdy punkt, bardzo dogłębnie i precyzyjnie. Co najwyżej mówiło się, że się zwoła drugi wiec, a na wiecu »się zobaczy«. [...] Mieliśmy po siedemnaście, osiemnaście lat i nie mieliśmy żadnego doświadczenia poza tym, że wiedzieliśmy, że komunizm i PRL jest czymś złym. [...] Jednak z miesiąca na miesiąc nasze postulaty nabierały coraz bardziej racjonalnych kształtów. Zdobywaliśmy doświadczenie. Najpierw była to jedna szkoła – »Topolówka«, potem Trójmiasto, a później Ruch Młodzieży Szkolnej mający zasięg ogólnopolski”⁴⁷.

Młodzież w czasie karnawału Solidarności była bardzo aktywna. Świadczą o tym liczne inicjatywy: gazetki szkolne, niezależne wydawnictwa, organizowanie bibliotek drugiego i wiele innych. Za najbardziej spektakularne przedsięwzięcie należy uznać spotkanie

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ J. Wąsowicz, *op.cit.*, s. 79.

⁴⁷ Ustna relacja Wiesława Walendziaka z 26 I 2012.

przedstawiciele uczniów szkół średnich z ministrem Kruszewskim. Doprowadzenie do zaaprobowania przez wysokiego urzędnika państwowego nowych struktur samorządowych w szkołach oraz do podpisania przez niego dokumentu z żądaniami wysuniętymi przez uczniów było niewątpliwym sukcesem. Z drugiej strony, jak zauważa Piotr Semka, ówczesny uczeń III LO i jeden z wiceprzewodniczących niezależnego Parlamentu w tej szkole, dopiero wprowadzenie w życie chociażby części z wysuniętych postulatów można byłoby nazwać prawdziwym zwycięstwem. „Pamiętajmy, że działo się to w czasie karnawału Solidarności, kiedy miały miejsce rzeczy wcześniej nie do pomyslenia. To naprawdę był rewolucyjny czas. Samo spotkanie z ministrem Kruszewskim nie było jeszcze niczym wielkim” – uważa Semka⁴⁸.

Niestety, na sprawną realizację kolejnych punktów młodzieżowego programu negatywnie wpływało rozproszenie środowisk uczniowskich i ideologiczne tarcia między nimi. Również próba scalenia tych niezależnych od siebie grup w całość po dwóch miesiącach zakończyła fiaskiem i kolejnymi podziałami. O zjawisku tym mówi Piotr Semka: „Szybko zacząłem zdawać sobie sprawę, że cały ruch parlamentów szkolnych to bardziej gadanie niż realnie działanie. Do Topolówki zjeżdżali uczniowie z całej Polski. Siedzieli w sali pełnej papierosowego dymu i debatowali do 3.00 nad ranem. Tworzyły się jakieś frakcje. Łódź popiera Wrocław, Poznań Warszawę, a Kraków trzyma z Gdańskiem. Wydawało mi się to bardzo nadęte. Podczas tych nasiadówek zaczęło objawiać się coraz więcej kieszonkowych Napoleonów, którzy doskonale opanowali sztukę ładnego mówienia, ale nic więcej. W moim przekonaniu, działanie w organizacjach uczniowskich tego czasu było przedsmakiem polityki, do której nigdy mnie nie ciągnęło”⁴⁹.

Rzeczywiście zdecydowana większość młodzieżowych postulatów nie została wprowadzona w życie. Jednak jeden z nich, dotyczący możliwości tworzenia niezależnych parlamentów i samorządów szkolnych, był realizowany w wielu polskich miastach, a na pewno na Pomorzu i dawał szansę na samoorganizację uczniów. W ramach działalności niezależnych parlamentów tworzyły się koła samokształceniowe i dyskusyjne, do szkół zapraszani byli ciekawi goście związani z Solidarnością i opozycją, organizowane były również koncerty, występy teatralne czy kabaretowe. Fala entuzjazmu, która ogarnęła młodych ludzi z Pomorza, dając im poczucie prawdziwej wolności, zadecydowała o ich późniejszej aktywności po wprowadzeniu stanu wojennego. Młodzież Trójmiasta w latach 1981–1983 i później okazała się środowiskiem niezwykle aktywnym i ambitnym w tworzeniu struktur opozycyjnych wobec komunistycznej władzy. Skala tego zaangażowania nie byłaby tak duża bez wcześniejszych doświadczeń związanych z Ruchem Młodzieży Szkolnej.

⁴⁸ Ustna relacja Piotra Semki z 11 X 2014.

⁴⁹ *Ibidem*.

Summary

On August 14th 1980 Solidarność's time had come – the workers of Gdańsk's Lenin Shipyard have decided to strike. In doing so they paved the way for historic developments which were to change the face of Europe. This article describes activity of the youth movement during the Solidarity revolution (14 August 1980 – 13 December 1981) in Gdańsk. In this time a lot of students loudly and openly spoke against communist education policy and demanded freedom of expression as a fundamental human right. They constituted independent school parliaments and self-governing student organizations, held a massive peace rallies at schools, peddled anti-communist leaflets and established free youth newspapers.